

# SZCZECIŃSKA RADA DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO

## KADENCJA 2015 - 2018

### PROTOKÓŁ NR 3/2016 Z DNIA 25 LUTEGO 2016 ROKU

Przewodniczący Rady Pan Paweł Szczyrski powitał uczestników posiedzenia, a następnie odczytał proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Powitanie i przedstawienie porządku obrad.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian do porządku obrad.
3. Zatwierdzenie protokołu z dnia 28 stycznia 2016 r.
4. Przedstawienie założeń polityki senioralnej Miasta Szczecin w kontekście współpracy z sektorem pozarządowym.
5. Opracowanie i przyjęcie Harmonogramu Prac Szczecińskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w kadencji 2015 - 2018.
6. Informacja na temat miejskiej kampanii promującej przekazanie 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz szczecińskich organizacji pożytku publicznego.
7. Wolne wnioski.
8. Ustalenie terminu kolejnego posiedzenia.

**Ad. 1 i 2.** Pan Paweł Szczyrski poinformował członków Rady o nowym punkcie obrad wniesionym przez Pana Krzysztofa Soskę pn. „Przedstawienie założeń polityki senioralnej Miasta Szczecin w kontekście współpracy z sektorem pozarządowym” jak również temacie, zgłoszonym drogą elektroniczną przez Panią Dorotę Korczyńską dotyczącym funkcjonowania tzw. bonu opiekuńczego w Mieście. Nie zgłoszono innych uwag do porządku obrad.

Za wprowadzeniem propozycji Pana Krzysztofa Soski Rada zagłosowała jednogłośnie, 12 osób „za”, 0 „wstrzymujących się”, 0 „przeciw”.

Liczbą głosów 7 osób „za”, 5 „wstrzymujących się”, 0 „przeciw”, Rada podjęła decyzję o wprowadzeniu tematu zaproponowanego przez Panią Dorotę Korczyńską jako punkt 5 porządku obrad.

Program posiedzenia po zmianach został zatwierdzony liczbą głosów: 11 „za”, 1 „wstrzymujący się”, 0 „przeciw”.

**Ad. 3.** Przyjęto protokół z posiedzenia z dnia 28 stycznia 2016 r.: 10 osób „za”, 2 „wstrzymujące się”, 0 „przeciw”.

**Ad. 4.** W tym miejscu Przewodniczący oddał głos Pani Małgorzacie Olejnik, która zaprezentowała członkom Rady założenia polityki senioralnej w Mieście wraz z omówieniem najważniejszych dokumentów kierunkowych, które determinują dalsze działania i przedsięwzięcia Miasta w tej sferze tj. Strategia Rozwoju Szczecina, Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2015 – 2020, Drugie Porozumienie Programowe dla Szczecina. Następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Głos zabrała Pani Jadwiga Kimber, która wyraziła chęć współpracy w zakresie działań na rzecz seniorów z Wydziałem Spraw Społecznych, jak również podkreśliła, że przedstawione przez Panią Małgorzatę Olejnik dane i statystyki są bardzo cenne i mogą okazać się przydatne również z punktu widzenia działań podejmowanych przez Wydział Kultury np. w zakresie powstania nowego ośrodka kultury na Prawobrzeżu. Aktualnie takie domy kultury, jak np. „Skolwin”, czy „Słowianin” prowadzą liczne zajęcia na rzecz osób starszych.

Pani Aleksandra Białonowicz podkreśliła, że zaskakujący jest wzrost ilości organizacji zainteresowanych działalnością w tej sferze. Zapytała także o odsetek organizacji, spośród 26 zgłoszonych do udziału w konkursie, które odpadły z przyczyn formalnych. Pani Małgorzata Olejnik poinformowała, że część organizacji odpadła z uwagi na to, że ich zapisy statutowe nie uwzględniały działań na rzecz osób starszych, ale były to również organizacje, które proponowały okazjonalne akcje tj. np. wycieczki, czy spotkania kilka razy w miesiącu, nie zapewniając przedsięwzięciom ciągłego charakteru, co było jednym z kryteriów konkursowych. Dotychczas zainteresowanie przedmiotowym konkursem wykazywały dwie/trzy organizacje. Pani Olejnik poinformowała, że ostatnia edycja konkursu, wskazująca na zdecydowany wzrost chętnych organizacji do prowadzenia tego typu działań powoduje, że przed Wydziałem stoi konieczność wyciągnięcia wniosków na przyszłość z tego doświadczenia. Dotychczas było tak, że pracownicy Wydziału Spraw Społecznych dzwonili do organizacji działających w sferze senioralnej, zachęcając je do udziału w konkursie. To co się wydarzyło w roku obecnym przerosło najśmielsze oczekiwania WSS. Tendencja jest jednak bardzo dobra, gdyż pokazuje, że organizacje pozarządowe widzą swoją rolę w sferze senioralnej i są gotowe do podejmowania współpracy z Miastem. W związku z tym, z pewnością Miasto będzie musiało podjąć stosowne działania mające na celu rozwój sektora wspierającego i aktywizującego osoby starsze, a w ślad za tym odpowiednio zwiększyć środki finansowe.

Pani Dorota Korczyńska zapytała, jakie były kryteria konkursowe decydujące o wyborze ofert. Pani Małgorzata Olejnik poinformowała, że kryteria wyglądały następująco:

- 1) możliwość realizacji zadania publicznego przez podmioty uprawnione;
- 2) kalkulacja kosztów realizacji zadania publicznego, w tym w odniesieniu do zakresu rzeczowego zadania;
- 3) jakość wykonania zadania i kwalifikacje osób, przy udziale których podmioty uprawnione będą realizować zadanie publiczne;
- 4) udział środków własnych lub środków pochodzących z innych źródeł na realizację zadania publicznego;
- 5) wkład rzeczowy i osobowy, ze szczególnym uwzględnieniem świadczenia wolontariuszy i pracy społecznej członków;
- 6) planowana liczba beneficjentów objętych zadaniem;
- 7) liczba i opis proponowanych zajęć (poprzez wskazanie terminu ich realizacji);
- 8) różnorodność i atrakcyjność prowadzenia zajęć;
- 9) dotychczasowa współpraca, biorąc pod uwagę rzetelność i terminowość oraz sposób rozliczenia otrzymanych na ten cel środków,
- 10) posiadanie odpowiednich zasobów lokalowych dla działalności opisanej w ofercie,
- 11) posiadanie doświadczenia w zakresie aktywizacji, integracji i wspierania osób starszych.

Pani Dorota Korczyńska upewniła się, czy decyzja o premiowaniu tych ofert, które są kontynuacją dotychczasowych działań prowadzonych przez organizację zapadła w trakcie posiedzenia komisji konkursowej.

Pani Olejnik poinformowała, że trudno było przyjąć inne założenia. W przeciwnym razie skutkowałoby to sytuacją, w której Miasto udzielając dotacji organizacji pozarządowej, która dobrze i bez zastrzeżeń realizuje dane zadanie, musiałoby nagle i bez powodu odmówić jej dalszego wsparcia. Dzięki temu, że kwota środków na przedmiotowy konkurs została globalnie zwiększona, udało się dofinansować nowe działania, które zostaną zrealizowane w innych miejscach.

Pani Dorota Korczyńska wyraziła zaniepokojenie faktem, iż z jednej strony organizowany jest otwarty konkurs ofert, a z drugiej strony komisja konkursowa nastawiona jest na cykliczne wspieranie tych samych podmiotów, zakładając, że jeśli któraś z organizacji prowadzi już takie działania i robi to dobrze to powinna nadal je realizować. Prowadzi to do pewnej blokady dostępności środków dla innych podmiotów zainteresowanych.

Pani Małgorzata Olejnik podkreśliła, że taka logika myślenia jest zaskakująca. Jeśli jakaś doświadczona organizacja spełnia warunki konkursowe, do tego wykazuje się wysokim doświadczeniem (np. od lat prowadzi działania na rzecz 150 osób) i jest pozytywnie oceniana przez Miasto, nie może być wyłączana z powodu tego, że już wcześniej realizowała zadanie. Błędny jest założenie, że taka organizacja powinna ustąpić miejsca tej nowej, świeżej, która chce wejść na rynek.

Zdaniem Pani Doroty Korczyńskiej, jeśli oferta nowej organizacji jest dobrze oceniona, a mimo to nie wygrywa, to pojawia się pytanie o zasadność organizowania otwartego konkursu ofert.

Pani Małgorzata Olejnik poinformowała, że takie założenie przyjęła komisja konkursowa, uznając je za dobre rozwiązanie. Uznano również za zasadne przyjęcie kryterium opartego na

doświadczeniu organizacji w realizacji podobnych przedsięwzięć.

Pani Dorota Korczyńska nadmieniła natomiast, że w programie FIO, organizacje, które nie otrzymywały wcześniej dotacji są wręcz dodatkowo punktowane, a w przypadku otwartego konkursu ofert w gminie mamy do czynienia z polityką wręcz odwrotną.

Pan Kamil Pawlaczyk zapytał, czy w takim razie organizacja, aby móc przystąpić do konkursu musi mieć zapis statutowy wskazujący konkretnie na działalność na rzecz seniorów. Pani Małgorzata Olejnik odpowiedziała, że chodzi o zapis w statucie odnoszący się do działalności „na rzecz osób starszych”, bądź „na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”. Ponadto Pan Pawlaczyk poinformował, że podobny wniosek Stowarzyszenia EDUCARE złożony do ministerstwa w ramach programu ASOS został zaaprobowany.

Pani Małgorzata Olejnik wyjaśniła, że aplikowanie o środki z Ministerstwa różni się od ubiegania się o dotacje z Gminy. Oprócz tego, że należy złożyć bardzo dobry wniosek, uwzględniający działania senioralne we wskazanym miejscu, Ministerstwo nie interesuje się szerszym kontekstem realizacji zadania. Miasto natomiast ocenia oferty w szerszym ujęciu, mając na uwadze przede wszystkim dobro ludzi w prowadzonych placówkach oraz ich losy po ewentualnym zaprzestaniu finansowania. Nie chodzi też o to, aby co roku zmieniać realizatorów zadań na rzecz seniorów. Z pewnością nie wpłynęłoby to korzystnie na samych beneficjentów, którzy w sposób naturalny przyzwyczajają się do działań oferowanych przez znane już, sprawdzone podmioty. Pani Olejnik poinformowała zebranych, że są to bardzo trudne decyzje, które nie są podejmowane jednoosobowo. Stąd tak ważna i niełatwa rola komisji konkursowej, stojącej niejednokrotnie przed bardzo ważnymi wyborami i dylematami w jaki sposób racjonalnie rozstrzygnąć konkurs przy ograniczonych środkach finansowych. Gdyby zasoby finansowe Gminy były znacząco większe, zapewne więcej organizacji pozarządowych mogłoby z nich skorzystać i też z pewnością założenia komisji konkursowej byłyby wówczas inne. Przy konieczności podziału tylko 190.000 zł przy całkowitej aplikacji organizacji na 1.300.000 zł, zawsze będzie pewien niedosyt i grono osób niezadowolonych. W związku z powyższym zawsze będą pojawiały się argumenty za i przeciw takiemu a nie innemu rozwiązaniu, natomiast w przypadku tego konkretnego konkursu, komisja zdecydowała, że przyjęte założenia doprowadzą do słusznego rozstrzygnięcia konkursu w obliczu nowej sytuacji, z którą po raz pierwszy zetknął się Wydział Spraw Społecznych.

W tym miejscu Pani Małgorzata Olejnik poinformowała także, że temat trafił na Komisję Inicjatyw Społecznych Rady Miasta Szczecin, która po przeanalizowaniu problemu zawnioskowała o zwiększenie budżetu na przedmiotowy konkurs o 250.000 zł i rozpisanie kolejnej jego edycji jeszcze w tym roku. Wniosek jest w chwili obecnej rozpatrywany, są także analizowane możliwości przesunięcia środków z innych paragrafów na ten cel. Pani Olejnik przypomniała, że budżet jest zapisany u dysponentów „na sztywno” w konkretnych działach, a każdy ruch oznacza wskazanie konkretnego źródła finansowania, które zostanie

uszczuplone na rzecz zwiększenia puli innego zadania. W związku z powyższym być może zapadną decyzje, że jeszcze w tym roku zostanie ogłoszona kolejna edycja konkursu. Pani Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych zapowiedziała, że jeśli chodzi o rok przyszły z pewnością będzie chciała we współpracy z Panem Pawłem Szczyrskim rekomendować Prezydentowi Miasta zwiększenie środków na przedmiotowy konkurs.

Pan Mirosław Gosieniecki nie zgodził się z wypowiedzią Pani Doroty Korczyńskiej, że to nowa organizacja, a nie ta realizująca już zadanie i posiadająca doświadczenie, powinna być dodatkowo punktowana. Jako przykład Pan Gosieniecki podał firmę spod Wrocławia, która trzy lata temu wygrała przetarg na zabezpieczenie kąpielisk miejskich w Szczecinie. Usługi okazały się na bardzo niskim poziomie (bez odpowiedniego sprzętu, bez odpowiednich środków łączności), co skutkowało utonięciem 4 osób w sezonie letnim. Natomiast Szczeciński Oddział Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego został najlepszym WOPR-em w Polsce. Przytoczony przykład pokazuje jak ważne jest doświadczenie i profesjonalizm w danej sferze, a te buduje się latami.

Głos w sprawie zabrała także Pani Izabela Rogojsza – Pawlaczyk ze Stowarzyszenia Na Recz Rozwoju, Edukacji i Wsparcia Osób Zagrożonych Wykluczeniem Społecznym „EDUCARE”. Pani Izabela nawiązała do posiedzenia komisji, które odbyło się w ww. Stowarzyszeniu 9 lutego, podczas którego uzyskano informację od Pani Dyrektor Olejnik, że podczas rozpatrywania ofert komisja zwracała również uwagę na wynagrodzenia dla pracowników. Stowarzyszenie uzyskało dostęp do kart ocen, jak również wniosków konkursowych podmiotów, które otrzymały dofinansowanie. Dokumenty te wskazują, że organizacje zwycięskie również uwzględniały wynagrodzenia w swoich kosztorysach. Pani Małgorzata Olejnik odpowiedziała, że pojawia się pytanie co Pani Izabela Rogojsza – Pawlaczyk uznaje za wynagrodzenia i jakie kwoty są w ramach tego sumowane. Komisja ma świadomość, że pewne kwestie związane z zajęciami dla seniorów są wynagradzane, wówczas jest to uznawane za merytorykę i wówczas kwoty te nie są zliczane. Za wynagrodzenia uznawane były kwoty związane z zarządzaniem, koordynacją projektem, czy też wynagrodzeniem dla kierowników. W przypadku Stowarzyszenia EDUCARE, koszt wynagrodzenia dla jednego kierownika na całkowitą kwotę dotacji 90.000 zł wynosił 30.000 zł. Niemniej jednak nie to było przyczyną nieotrzymania dotacji przez ww. Stowarzyszenie. Powodem był fakt, iż na Osiedlu Dąbie, gdzie działa Stowarzyszenie, trzy przecznice dalej jest Dom Kultury, w którym działa Akademia Seniora, w której zajęciach której uczestniczy ok. 150 osób. Część osób obecnych na spotkaniu w Stowarzyszeniu EDUCARE potwierdziła, że uczęszcza na zajęcia oferowane przez Akademię Seniora przy Domu Kultury. Pani Izabela Rogojsza - Pawlaczyk poinformowała, że osoby te owszem korzystają z zajęć a Akademii, ale tylko tych, których nie oferuje Stowarzyszenie. Oferta Stowarzyszenia składana na konkurs do Miasta była sformułowana tak, aby nie powiełać ofert Fundacji Prawobrzeże, ani wspomnianego Domu

Kultury. Pani Dyrektor Olejnik wspomniała natomiast, że program ministerialny ASOS nie rozpatruje ofert tak jak Miasto, mianowicie pod kątem tych dzielnic w których w ogóle nie ma działań na rzecz seniorów. Przy ograniczonych środkach finansowych, Miasto zawsze realizuje priorytety na mapie potrzeb, które muszą zostać wdrożone i tym kieruje się przy określaniu założeń i kryteriów konkursowych.

Pan Janusz Zbiorek zapytał, czy kryteria konkursowe są uzgadniane wcześniej np. ze Szczecińską Radą Działalności Pożytku Publicznego. Pani Dyrektor Olejnik poinformowała, że kryteria są ustalane w Wydziale Spraw Społecznych i z uwagi na to, że jest to konkurs dla organizacji nie są one ustalane wraz z organizacjami pozarządowymi, jako bezpośrednimi zainteresowanymi aplikującymi o te środki.

Pani Dorota Korczyńska odniosła się natomiast do argumentu Pani Małgorzaty Olejnik, że warto promować te organizacje, które kontynuują swoje działania, gdyż nie można zostawić ludzi, którzy są objęci dotychczasowym wsparciem. Zdaniem Pani Korczyńskiej w ramach jednorocznego dofinansowania udzielonego organizacji objętych jest kilkaset (150-200) osób objętych wsparciem, można sobie zatem zadać pytanie dlaczego Miasto stale wspiera tą samą grupę seniorów. Pani Korczyńska zaproponowała przyjęcie stanowiska dla Prezydenta, zawierającego rekomendacje Rady:

- aby nie premiować organizacji, które otrzymywały już dotacje w poprzednich latach i kontynuują swoje działania (kryterium powinno być tylko i wyłącznie doświadczenie organizacji);
- aby kryteria nie zmieniały się w trakcie trwania konkursu tj. nie były dodawane nowe warunki konkursowe;
- aby kryteria były uzgadniane ze Szczecińską Radą Działalności Pożytku Publicznego i/lub Radą Seniorów.

Uzgodniono, że Pani Dorota Korczyńska przygotuje brzmienie stanowiska, które zostanie poddane pod głosowanie na następnym posiedzeniu Rady. Ponadto, Pani Korczyńska odniosła się do argumentów Pana Gosienieckiego, wskazując, iż problemem nie jest fakt blokowania dostępu dla nowych organizacji bo mają gorszą ofertę, a fakt odrzucania dlatego że są nowe (poprzez stałe premiowanie tych samych organizacji, które od lat współpracują z Miastem). Nie jest to zatem taka sama sytuacja jak w przypadku WOPR i kąpielisk.

Pani Aleksandra Białonowicz przypomniała, że jednym z zadań Rady jest doradztwo i wyrażanie opinii w przypadku sporów między Miastem a organizacjami pozarządowymi. Tematem wpisanym do porządku obrad była polityka senioralna Miasta i to właśnie ten temat miał być przedmiotem porządku obrad, a nie rozwiązywanie konkretnego sporu, z którym członkowie Rady nie mieli okazji się wcześniej zapoznać, a któremu poświęcona jest obecnie większa część niniejszego posiedzenia. Zdaniem Pani Białonowicz tocząca się dyskusja powinna zmierzać w kierunku w jaki sposób pogodzić interesy tych organizacji,

które już nabyły doświadczenie, weszły na rynek i są akceptowane przez Miasto i tych młodych, które wnoszą wiele nowych, świeżych pomysłów. Oczywistym jest, że należy zwiększyć środki na działania senioralne, ale może też warto zorganizować dwa konkursy. Pani Białonowicz nie zgodziła się z tym, aby w konkursach nie były preferowane te organizacje, które nabyły już doświadczenie. Rolą Rady jest zastanowienie się nad rozwiązaniem problemu i wydyskutowaniem obiektywnych kryteriów konkursowych. Nie chodzi przecież o kierowanie całej dyskusji na dalszy spór między Miastem a organizacją pozarządową. Do tego typu konfliktów warto zorganizować oddzielne spotkanie, na którym zostanie wypracowane konkretne stanowisko w sprawie, traktujące problem kompleksowo, a nie oparte o jednostkowy przypadek.

Pan Bartosz Wilk zgodził się z Panią Dorotą Korczyńską, że należy brać pod uwagę doświadczenie organizacji, a nie kontynuację współpracy.

Pan Krzysztof Szczur stwierdził, że zastanawiający jest dysonans pomiędzy tym jakie są potrzeby organizacji na ten rok, a tym jakie środki były przewidziane w konkursie na realizację, mianowicie 190.000 zł. Okazało się, że potrzeby są pięć razy większe. Tegoroczna sytuacja pokazała, że z pewnością należy znacząco zwiększyć budżet na ten cel, aby więcej podmiotów mogło realizować zadania na rzecz osób starszych.

Pani Dyrektor Olejnik naświetliła członkom Rady skalę wydatków na rzecz seniorów w mieście, jaką jest kwota ok. 30 milionów rocznie. Ponadto, poinformowała, że planowane są w tej sferze kolejne działania, które będą generowały nowe koszty. Chodzi o lepsze zaspokajanie potrzeb seniorów w różnych dziedzinach, dlatego budżet ten stopniowo będzie wzrastał. Trudno jest natomiast było przewidzieć, że w ciągu kilku miesięcy stworzy się taka ilość organizacji pozarządowych, która zechce aplikować o środki. Z całą pewnością taka sytuacja cieszy, gdyż świadczy o wyrażeniu gotowości nowych podmiotów do podejmowania współpracy z Miastem. W tym roku miała miejsce sytuacja niemożliwa do przewidzenia, gdyż z dotychczasowych 2 organizacji skala zainteresowania konkursem wzrosła do 26.

Pani Agnieszka Zalewska zapytała, czy Urząd Miasta podejmuje działania wspierające organizacje pozarządowe w pozyskiwaniu środków z sektora prywatnego.

W tym miejscu głos zabrał Pan Paweł Szczyrski, odnosząc się do wypowiedzi poprzedników. W kwestii działań prowadzonych na Prawobrzeżu, Pan Szczyrski poinformował, że działania Miasta w tym rejonie, również na rzecz seniorów dotyczą uruchomienia Domu Kultury w Podjuchach, jako nowej inwestycji, planowanej od lat. Jest to pomysł, który jest najbliższej realizacji i zapewne zostanie przekuty na działania w niedalekiej przyszłości. Kolejną kwestią jest przeniesienie filii bibliotek na Prawobrzeżu do budynku po dawnym markecie Ecco. Mimo, że pomysł ten nie uzyskał aprobaty Rady Miasta, uruchomił debatę publiczną pokazującą, że na Prawobrzeżu powinien powstać ośrodek aktywności mieszkańców, który skupiałby różne działania obywateli, a nie pełnił wyłącznie funkcję domu kultury. Trzecim

tematem jest Willa Gruneberga, która w związku z budową szybkiego tramwaju została przesunięta, a następnie zamknięta i obecnie stoi nieużywana. Są oczywiście plany, aby były w niej prowadzone pewne działania. W przypadku wszystkich ww. miejsc ogromną barierą są pieniądze, a właściwie ich brak. Zatem jest szansa, aby organizacje pozarządowe które są zlokalizowane na Prowobrzeżu mogły w tych ośrodkach prowadzić w przyszłości swoją działalność. Jeśli chodzi o historyczność przyznawania budżetu, czy też problemy nowych organizacji w odnalezieniu się na rynku, jest to problem złożony, z którym Miasto spotyka się od lat, a który niestety wynika bardzo często z niezrozumienia funkcjonowania organizacji. Należy pamiętać, że organizację pozarządową zakłada się na własne ryzyko i odpowiedzialność. Należy przyznać, że w Polsce od 1989 r. nie wykształcił się prawidłowy system finansowania NGO. Jest to związane przede wszystkim z tym, że polskie społeczeństwo nie należy do bogatych, natomiast ta bogata część najczęściej ma problemy z dzieleniem się z biedniejszą. W takich krajach jak Stany Zjednoczone, czy kraje Europy Zachodniej wykształcone są pewne mechanizmy fiskalne, które zachęcają ludzi do dzielenia się pieniędzmi. W naszym systemie prawnym tak to nie funkcjonuje, przykładem jest chociażby 1 % podatku dochodowego od osób fizycznych, który można co roku przekazywać na rzecz organizacji pożytku publicznego, a i tak wiele osób tego nie robi. Ponadto, należy podkreślić, że po powołaniu do życia organizacji, większość tych podmiotów kieruje swoje kroki do administracji publicznej, która jest najlepszym płatnikiem kupującym usługi. Prawdą jest także to, że w naszym systemie jest wciąż za mało pieniędzy. Na każdy konkurs przewidziana jest pewna pula pieniędzy, która dopiero po przemnożeniu razy dwa, bądź trzy starczyłaby na zaspokojenie potrzeb organizacji aplikujących. Na ten rok Miasto planuje przeznaczyć około 30 milionów złotych na realizację Roczego programu współpracy z organizacjami przeznaczonych, ale potrzeba by ok. 100 milionów złotych, aby starczyło na wszystkie potrzeby, które zgłaszają NGO. Pan Paweł Szczyrski nie zgodził się z porównaniem programu FIO czy ASOS do systemu zlecania zadań publicznych na poziomie gminnym, powiatowym czy wojewódzkim. Osoby, które są ekspertami w tych programach nie znają kontekstu lokalnego, nie wiedząc czy dane przedsięwzięcie jest ważne z punktu widzenia społeczności lokalnej w której dane zadanie się odbywa. Ponadto należy pamiętać o anonimizacji danych, które są zawarte w konkursach, w których ekspert nie wie jaka organizacja ubiega się o środki, czy w jakim miejscu będzie realizowała zadanie. W przypadku gminy, która ma zlecić np. prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt, świetlicy środowiskowej, czy ośrodka dla osób uzależnionych, jest ona bardzo blisko problemu i dokładnie wie, czego potrzebuje. Zatem niezależnie od tego, czy dane zadanie prowadzi własna jednostka gminy np. dom kultury, firma wynajęta w przetargu, czy organizacja pozarządowa wyłoniona w drodze konkursu, wykonuje je najlepiej jak to jest możliwe, realizując je z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań. Wiele zostało także powiedziane na



temat tych organizacji, które w sytuacji gdy Miasto nie zabezpieczy odpowiednich środków na finansowanie ich działań, ulegną likwidacji. Oczywiście Miastu zależy aby jak najwięcej organizacji funkcjonowało, dlatego należy mieć na uwadze dialog i poszukiwanie rozwiązań systemowych w takich gremiach jak Rada Seniora czy Rada Działalności Pożytku Publicznego. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w określonym obszarze zwołać np. okrągły stół organizacji, działających w określonej sferze i wypracować stanowisko, które następnie zostanie przedłożone SRDPP, dyrektorowi wydziału itp. Należy pamiętać, że każdy dysponent środków dostaje wytyczne od Skarbnika Miasta w jaki sposób ma być budowany budżet wydziału/biura na przyszły rok. Np. w budżecie BOP zapisany jest 1 milion zł i w tej kwocie muszą się zmieścić działania podejmowane przez Biuro.

Wracając do kryteriów konkursowych, jeśli Rada przyjmie stanowisko, że organizacje pozarządowe w jakimś trybie i procedurze mają uczestniczyć przy tworzeniu kryteriów konkursowych i Prezydent zaakceptuje to stanowisko, nic nie stoi na przeszkodzie aby tak się stało. Należy zwrócić jednak uwagę na jedną rzecz, z pewnością nie może być tak, że organizacja która jest zainteresowana startem w konkretnym konkursie będzie mogła budować wytyczne do tego konkursu.

W odniesieniu natomiast do szkoleń dotyczących podejmowania współpracy pomiędzy NGO a sektorem biznesu, są one podejmowane incydentalnie w Sektorze 3 oraz w Inkubatorze Kultury, jako część działań związanych z profesjonalizacją NGO, ale nie ma ich zbyt dużo. Natomiast jeśli będzie istniało zapotrzebowanie na tego typu szkolenia, Miasto podejmie kroki, aby działania te znalazły się w programie funkcjonowania dwóch ww. centrów w przyszłym roku. Warto wspomnieć, że dotychczasowe próby kojarzenia organizacji pozarządowych z sektorem biznesowym podejmowane przez Miasto nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i nie skutkowały nawiązaniem trwałej współpracy.

W tym miejscu Pani Dorota Korczyńska zaproponowała przeniesienie tematu bonów opiekuńczych na następne posiedzenie Rady, jak również zaproponowała, aby Pani Małgorzata Olejnik przygotowała dla członków Rady materiały w przedmiotowej sprawie.

Pani Dyrektor Olejnik poprosiła Panią Dorotę Korczyńską o przesłanie na maila zapotrzebowania na materiały.

Jednogłośnie - 11 osób „za” zdecydowano o przeniesieniu punktu na kolejne posiedzenie Rady.

**Ad. 5.** Następnie odbyła się dyskusja na temat harmonogramu Prac Szczecińskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w kadencji 2015 – 2018, w wyniku której opracowano następujący program prac Rady:

1. **Styczeń** - ukonstytuowanie się SRDPP, przyjęcie regulaminu pracy, sprawy organizacyjne, analiza zagadnień oraz rekomendacji opracowanych przez poprzednią kadencję Rady,
2. **Luty** – harmonogram prac SRDPP,
3. **Marzec** – inicjatywa lokalna, Szczeciński Budżet Obywatelski 2017, opieka nad dziećmi do lat 3
4. **Kwiecień** – zmiany do Uchwały Nr XI/242/11 Rady Miasta Szczecin z dnia 12 września 2011 (z późn. zm) w sprawie przyjęcia trybu powoływania członków oraz sposobu organizacji i trybu działania Szczecińskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz aktualizacja Regulaminu pracy SRDPP, wypracowane w ramach projektu pn. "**Rady Pożytku do STANDARDowego użytku**" **wdrażanego przez** Pracownię Pozarządową z Koszalina, uregulowanie statusu Rady w kontekście jej roli w doradzaniu Prezydentowi Miasta Szczecin oraz opiniowaniu projektów uchwał/dokumentów strategicznych
5. **Maj** – RPW na 2017, inicjatywa lokalna, wspólne posiedzenie z Wojewódzką Radą Działalności Pożytku Publicznego
6. **Czerwiec** - RPW na 2017, wspólne posiedzenie z Policką Radą Działalności Pożytku Publicznego
7. **Lipiec** – przerwa wakacyjna,
8. **Sierpień** – (II połowa) – RPW na 2017,
9. **Wrzesień** – RPW na 2017, lokale dla NGO,
10. **Październik** – RPW na 2017, lokale dla NGO,
11. **Listopad** – spotkanie z Wojewódzką Radą Działalności Pożytku Publicznego,
12. **Grudzień** – Przystanek Wolontariat

Harmonogram prac Szczecińskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w kadencji 2015 – 2018 został przyjęty jednogłośnie – 11 głosami „za”.

**Ad. 6.** W tym miejscu Pan Paweł Szczyrski przedstawił pokrótce zebranym informację na temat miejskiej kampanii promującej przekazanie 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz szczecińskich organizacji pożytku publicznego.

**Ad. 7.** Wolny wniosek zgłosił pan Janusz Zbiorczyk, który zauważył, że Program współpracy Gminy Miasto Szczecin z organizacjami pozarządowymi na 2016 rok nie uwzględnia sfery turystyki i rekreacji. Podobnie, w Urzędzie Miasta nie funkcjonuje komórka odpowiedzialna za przedmiotową sferę, w której działa wiele organizacji pozarządowych. Pan Janusz Zbiorczyk zaproponował, aby Rada zajęła się problemem na jednym z posiedzeń z zaproszeniem przedstawicieli jednostek odpowiedzialnych za turystykę i rekreację w Mieście.

**Ad. 8.** Termin następnego posiedzenia Rady został wyznaczony na dzień 10 marca 2016 r. na godz. 14:45 – I termin, 15:00 – II termin.